

„Ślub” i „Pustostan” – pozycje obowiązkowe teatromana

Brawa dla naszych!

O szczecińskich artystach znów głośno w całej Polsce! Nagrodę im. Konrada Swinarskiego dla najlepszego reżysera zdobyła bowiem Anna Augustynowicz za reżyserię „Ślubu”. Z kolei Anna Januszewska (aktorka Teatru Współczesnego) i Grzegorz Falkowski (niegdyś aktor TW, w tej chwili związany z warszawskim Teatrem Powszechnym) zostali wyróżnieni w „Subiektywnym spisie aktorów teatralnych”, prestiżowym rankingu krytyka teatralnego Jacka Sieradzkiego. Warto zatem zarezerwować sobie czas w październiku, by zobaczyć właśnie wspomniane spektakle – „Ślub” oraz „Pustostan” (za rolę w tej sztuce A. Januszewska znalazła się we wspomnianym rankingu).



Anna Augustynowicz (tu na spotkaniu z młodzieżą w DK 13 Muz) to pierwsza kobieta z nagrodą im. Konrada Swinarskiego dla najlepszego reżysera w 41-letniej historii nagrody. Gratulujemy!
Fot. Robert STACHNIK

Reżyserka Anna Augustynowicz jest – uwaga, uwaga! – pierwszą kobietą z nagrodą Swinarskiego w 41-letniej historii nagrody. Jej „Ślub” został też obsypany deszczem nagród na Międzynarodowym Festiwalu Gombrowiczowskim. Zresztą, dotąd nagród było bardzo dużo – ot, choćby ta główna na 42. Opolskich Konfrontacjach Teatralnych „Klasyka polska”. Gościnnie w „Ślubie” wystąpił G. Falkowski (związany z Teatrem Współczesnym w latach 1998-2007). W swoim rankingu J. Sieradzki tak napisał o wspomnianym aktorze: „Sporo gra w warszawskim Powszechnym. Oburzonego melomana, co nie dotarł na koncert, bo szła demonstracja i zagroziła drogę w spektaklu o „Kuroniu” Małgorzaty Sikorskiej-Miszczuk/Pawła Łysaka, także funkcjonariusza służb, a u Krzysztofa Garbaczewskiego w Reymontowskich „Chłopach” nadekspresyjnego księdza. W żadnej z tych ról nie czuję jednak tej frajdy syna marnotrawnego, co wrócił do domu, jaka jest w „Ślubie”, koprodukcji Teatru im. Kochanowskiego w Opolu i szczecińskiego Współczesnego w reżyserii Anny Augustynowicz. Widać, jak się rozumieją inscenizatorka z aktorem, jak Gombrowiczowskie wyprowadzanie całego świata z głowy Henryka znajduje wyraz w jego grze, która jest tyleż wchodzeniem w świat sceniczny, ile relacjonowaniem go nam z podnieceniem przechodzącym w konfuzję. Wolno stawiać tę



„Fantastyczne wycucie formy scenicznej, a i forma fizyczna, że klękajcie narody” – oto opinia o Annie Januszewskiej w „Subiektywnym spisie aktorów teatralnych” Jacka Sieradzkiego.
Fot. Piotr NYKOWSKI

interpretację gdzieś bardzo blisko pamiętnej roli Jerzego Radziwiłowicza w kongenialnym „Ślubie” Jerzego Jarockiego w Starym”.

„Ślub” będzie można obejrzeć w szczecińskim Współczesnym 13, 14, 15 i 17 października, zawsze o godz. 19. Warto się wybrać! Koniecznie trzeba też obejrzeć spektakl „Pustostan” na scenie Malarni wspomnianego teatru (najbliższe terminy – 13, 14 i 15 października). To rola Babci, zagranej przez Annę Januszewską w tej sztuce, tak zachwyciła J. Sieradzkiego, iż umieścił szczecińską aktorkę w swoim rankingu, obok m.in. Danuty Stenki, Andrzeja Grabowskiego i Mariana Opani. A oto, co o A. Januszewskiej napisał ten krytyk: „W jej osobie ogniskuje się cała niespójność przedstawionego świata, która podprogo-

wo ma niepokoić widza. Jej babcia fika piruety niczym akrobatka, ale nie ma w tym nic z wesołego życia staruszki, przeciwnie; brawurowy przejazd wózką pod blatem stołu jest figurą upokorzenia, od którego idą ciarki. Fantastyczne wycucie formy scenicznej, a i forma fizyczna, że klękajcie narody”.

Warto dodać, że pierwszy nowy spektakl sezonu artystycznego w Teatrze Współczesnym będzie jednocześnie jubileuszem 40-lecia pracy artystycznej wspomnianej Anny Januszewskiej i Grzegorza Młodzika, w rolach barmanki i eksperta w dziedzinie sztuki. Widzowie zatem 7 października będą mogli premierowo zobaczyć komedię „Arcydzieło na śmietniku”.